

Niepodległość na ambonie. Kazanie księdza Antoniego Stychła na Polskim Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu w 1918 roku

Independence at the Pulpit:
A Sermon Delivered by Rev. Antoni Stychel
in the Polish District Sejm in Poznań in 1918

Adam Kalbarczyk*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Abstrakt: W nawiązaniu do przedrozbiorowej tradycji, zgodnie z którą sejmy Rzeczypospolitej rozpoczynały się Mszą świętą w kościele i wygłoszonym tam kazaniem, także Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w 1918 roku zainaugurowała Msza święta odprawiona przez prymasa Edmunda Dalbora 3 grudnia w farze poznańskiej i kazanie wygłoszone przez jej proboszcza, ks. Antoniego Stychła, wybitnego kapłana oraz działacza narodowego i społecznego. Tekst kazania, liczący w edycji z 2018 roku dziewięć stron, ma dość czytelną strukturę. Składa się z trzech części. Pierwsza poświęcona jest zasadniczo refleksji na temat przyczyn utraty przez Polskę niepodległości, jak też wyrażeniu radości z nadchodzącego wyzwolenia. Druga partia — najdłuższa — ma z jednej strony unaocznic wszystkim, że Polacy cierpieniem wysłużyli sobie u Boga wskrzeszenie ojczyzny, a z drugiej — pokrzepić Polaków w tej radosnej dziejowej chwili, że dzięki długiemu cierpieniu i wytrwaniu są godni wyzwolenia. Trzecia, ostatnia, część poświęcona jest najpierw dziękczynieniu Bogu za to, że położył kres wielowiekowej niewoli, z którym zostaje powiązane wezwanie do pracy nad sobą i pracy dla wspólnego dobra, ażeby w ten sposób naród zasłużył na trwałość wolności i dar pomyślnego rozwoju ojczyzny. Kazanie kończy modlitwa do Boga i swoista „litania narodu” do najważniejszych polskich świętych, którzy mają wyprosić Polakom potrzebne Boże łaski. Kazanie ks. Stychła wpisuje się w wielką i długą tradycję polskiego kaznodziejstwa patriotycznego. Wzoruje się ono przede wszystkim na najwybitniejszych kazaniach sejmowych wielkich kaznodziejów polskich takich jak Hieronim Powodowski czy Piotr Skarga. Podobnie jak oni ks. Stychel uświadamia delegowanym na Polski Sejm Dzielnicowy, jak wielkie zobowiązanie

* Ksiądz Adam Kalbarczyk — prof. UAM dr hab., pracownik w Zakładzie Teologii Praktycznej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu; e -mail: adamkal@amu.edu.pl. ORCID: 0000-0002-3749-2497.

moralne spoczywa na nich wobec tych, którzy walczyli, cierpieli i oddali życie za wolny i sprawiedliwy kraj. Apeluje do ich sumień i serc, ażeby obradując i podejmując uchwały, kierowali się wyłącznie dobrem ogółu. Do nich i do wszystkich Polaków kaznodzieja zwraca się z wezwaniem do wykorzenia wad narodowych i formowania cnót, przede wszystkim zaś do niezmarnowania daru powracającej niezawisłości.

Słowa kluczowe: Polski Sejm Dzielnicy 1918, kazanie sejmowe, niepodległość, Antoni Stychel

Abstract: In accordance with the pre-partition tradition in which the Sejms of the Republic of Poland were inaugurated with the Holy Mass and a sermon delivered in church, the Polish District Sejm in Poznań in 1918 was also commenced in the same manner. The Holy Mass was celebrated by Cardinal Edmund Dalbor, the Primate of Poland, on December 3rd in the Basilica of Our Lady of Perpetual Help, Mary Magdalene and St Stanislaus (Poznań Parish Church) and a sermon was delivered by its parish priest, Rev. Antoni Stychel, an outstanding priest and a national and social activist. The text of the sermon, consisting of 9 pages in the 2018 edition, has a fairly clear structure. It is divided into three parts. The first part is essentially devoted to a reflection on the causes of Poland's loss of independence and to expressing the joy of the forthcoming liberation. The second longest part aims, on the one hand, to show everyone that Poles, through their suffering, earned with God the resurrection of their homeland, and on the other hand, to enhearten Poles in this joyful historic moment stating that this is thanks to their prolonged anguish and steadfast perseverance that they are worthy of deliverance. The last third part is devoted to offering thanksgiving to God for putting an end to the centuries-old bondage, which is tied with a call to work on oneself and work for the common good so that the nation could deserve the durability of freedom and the gift of the successful development of the motherland. The sermon ends with a prayer to God and a specific "litany of the nation" to the most important Polish saints who are to plead with God to shower Poles with His grace. The sermon delivered by Rev. Antoni Stychel inscribes itself into the great and long tradition of Polish patriotic preaching. It is based primarily on the most outstanding Sejm sermons of great Polish preachers such as Hieronim Powodowski or Piotr Skarga. Like them, Rev. Antoni Stychel makes the Polish District Sejm delegates aware of how much moral obligation rests on them towards those who fought, suffered and gave their lives for a free and just country. He appeals to their consciences and hearts to be guided only by the common good when holding sessions and adopting resolutions. The preacher calls on them and all Poles to uproot national flaws, to form virtues and, above all, not to waste the gift of returning independence.

Keywords: Polish District Sejm 1918, Sejm sermon, independence, Antoni Stychel

Od 3 do 5 grudnia 1918 roku obradował w Poznaniu Polski Sejm Dzielnicy gromadzący przedstawiciele ludności polskiej Poznańskiego, Pomorza Nadwiślańskiego i Górnego Śląska. W ramach nabożeństwa inaugurującego obrady tego jednoizbowego parlamentu zostało ogłoszone obszerne kazanie patriotyczne, którego wiodącym tematem była odzyskiwana wówczas przez Polskę niepodległość. W niniejszym artykule zostanie ono poddane analizie homiletycznej i ewaluacji.

Nabożeństwo w farze poznańskiej

W *Dzienniku Sejmowym streszczającym przebieg Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu*¹ zapisano takie oto słowa:

„Nic bez Boga”. Hasłu temu służyła Polska zawsze — i zawsze ważne momenty swego bytowania łączyła z Kościołem, modlitwą, z pieśnią pobożną. Toteż i przystępując do pierwszych obrad nad dobrem powszechności dzielnicowej, wśród świtów Dnia Wolności, wezwała ku pomocy Tego, który okazał się sprawiedliwym Sędzią prześladowców, a dobrotliwym Ojcem dla wiernego sobie Narodu².

Wyrazem takiego podejścia do spraw ojczyzny i jej niepodległości było umieszczenie w porządku obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w 1918 roku na pierwszym miejscu uroczystego nabożeństwa, odprawionego w dniu otwarcia Sejmu, we wtorek, 3 grudnia 1918 roku o godz. 9.30, w odświętnie udekorowanej farze poznańskiej³, po którym wszyscy delegowani przeszli „w zwartym szeregu czwórkami” do sali obrad (nieistniejącej już sali „Apollo” przy ul. Piekary)⁴.

Nabożeństwo przygotowano niezwykle starannie. Nad porządkiem w kościele — zgodnie z dyrektywami podanymi w odezwie Wydziału Wykonawczego Rady Ludowej na miasto Poznań z 29 listopada 1918 roku — czuwali obywatele wyznaczeni do tego przez Straż Ludową. Odezwa określała również dokładnie, gdzie miały stanąć w kościele poszczególne osoby i grupy: nawa środkowa zarezerwowana była dla Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, dla członków obu Kół Polskich, dla delegowanych na Polski Sejm Dzielnicowy, członków poznańskiej Rady Ludowej i przedstawicieli prasy; w nawie prawej stali wraz ze swoimi barwnymi chorągwiami i sztandarami przedstawiciele rozmaitych cechów, towarzystw i związków, nawa lewa zaś była przeznaczona dla wszystkich. Trzeba jednak pamiętać, że do kościoła mogły wejść tylko osoby posiadające karty wstępu, sprawdzane skrupulatnie acz uprzejmie przy dwóch wejściach. Droga pod wieżą przez krużganek przy zakrystii — również kontrolowana — przeznaczona była wyłącznie dla duchowieństwa, które miało przygotowane miejsca w chórze przed

¹ W czasie obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego ukazały się cztery numery gazetki pt. *Dziennik Sejmowy streszczający przebieg Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu*, autorstwa M. Wierzbińskiego, M. Ruszczyńskiej, C. Kędzińskiego i A. Koniecznego, które po zakończeniu Sejmu zostały wydane jako broszura nakładem Księgarni i Drukarni św. Wojciecha. Wszelkie cytaty z tej publikacji w tym artykule pochodzą z jego nowej edycji: *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 r.*, wyd. A. Gulczyński, Poznań 2018.

² Tamże, s. 28.

³ Zob. tamże, s. 14, 17.

⁴ Zob. tamże, s. 23, 39.

wielkim ołtarzem⁵. Osoby, które nie posiadały kart wstępu na nabożeństwo, zachęcano do nawiedzenia w tym czasie licznych kościołów poznańskich, aby tam wzniosły „modły do Boga za pomyślność Polski i owocność obrad sejmowych”⁶.

Mszę świętą celebrował ówczesny prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i poznański Edmund Dalbor (1869–1926). Kazanie⁷, po odebraniu arcybiskupskiego błogosławieństwa, wygłosił ks. Antoni Stychel. Oprawę muzyczną liturgii zapewnił chór farny pod przewodnictwem dyrygenta Sylwestra Parzyboka, wykonując Mszę Es-dur Józefa Kromolickiego (1882–1961) i ofertorium ks. Wacława Gieburowskiego (1878–1943). „Śpiew radosny, pochwalny, dziękczynny bił pod stropy świątyni «Mario ratuj», wtórzyły szeptem kolumny, «Bogarodzico» szumiało jakimś dawnym wspomnieniem bojów, echa Grunwaldu zdawały się pobrzmiwać w duszach”⁸. Nabożeństwo zakończyło błogosławieństwo prymasa. O godz. 11.15 wyruszył z fary w kierunku sali obrad Sejmu pochód delegatów, śpiewających *Boże, coś Polskę*.

Sylwetka duszpasterska księdza Stychla

Antoni Stychel urodził się w 1859 roku. Kształcił się w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie studiował inżynierię w Berlinie. Jako student udzielał się w tajnej organizacji młodzieży polskiej. Później jednak postanowił poświęcić się stanowi duchownemu i w tym celu wyjechał do Würzburga, gdzie studiował teologię. Świecenia kapłańskie przyjął w Gnieźnie w 1889 roku. Szybko dał się poznać jako gorliwy duszpasterz i znakomity kaznodzieja. W 1896 roku został mianowany proboszczem parafii farniej w Poznaniu, a w 1925 roku otrzymał godność prałata domowego Jego Świątobliwości.

Ksiądz Stychel był przez wiele lat posłem do parlamentu pruskiego i niemieckiego⁹, a w czasie I wojny światowej należał do tajnego Koła Międzypartyjnego dążącego do zjednoczenia i niepodległości Polski. W 1918 roku wszedł do Sejmu Dzielnicowego, a z okazji jego otwarcia wygłosił owo pamiętne kazanie. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę zasiadał w Sejmie Ustawodawczym,

⁵ Zob. tamże, s. 22–23.

⁶ Tamże, s. 23.

⁷ Na podstawie informacji zawartych w *Dzienniku Sejmowym* nie da się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy kazanie, które wówczas nie było częścią liturgii Mszy św., zostało wygłoszone przed nią czy po niej. Można jedynie przypuszczać, że — zgodnie z ówczesną praktyką — najpierw było kazanie ks. Stychla (wygłoszone z wysokiej ambony, znajdującej się — tak jak dziś — po lewej stronie prezbiterium fary), a dopiero potem została odprawiona Msza św.

⁸ Tamże, s. 39.

⁹ Zob. *Reichstags-Handbuch 12. Legislaturperiode*, Berlin 1907, s. 385, 489; *Reichstags-Handbuch 13. Legislaturperiode*, Berlin 1912, s. 386, 486.

a od 1922 roku w Senacie, piastując godność wicemarszałka z ramienia obozu narodowego¹⁰.

Antoni Stychel zasłynął również jako wybitny działacz społeczny. Jeszcze w okresie zaborów, w 1893 roku utworzył jawne katolickie stowarzyszenie robotnicze o charakterze zawodowym, politycznym, charytatywnym i kulturalno-oświatowym — wspierane przez inteligencję i ziemiaństwo Wielkopolski, jak też duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej — które przyjęło nazwę Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich¹¹. Do końca życia był prezesem Związku Archidiecezjalnego Towarzystw Robotników Polskich.

Podczas uroczystości z okazji 75 urodzin ks. prałata i 40-lecia jego pracy na niwie społecznej w ratuszu poznańskim w kwietniu 1934 roku ówczesny prezydent Poznania Cyryl Ratajski (1875–1942) dziękował jubilatowi za trud życia, „złożony w ofierze ludowi polskiemu, któremu przez lat kilkadziesiąt wiernie i pożytecznie służył, spalając na ołtarzu dobra społecznego wszystko, co miał najlepszego”. Nazwał go przy tym „opiekunem biednych, obrońcą słabych, orędownikiem prawa i sprawiedliwości”¹². Ks. Antoni Stychel zmarł 14 stycznia 1935 roku w Poznaniu.

Analiza treściowa i formalna kazania księdza Stychla

W *Dzienniku Sejmowym* kazanie ks. Stychla zostało określone jako „podniosłe”, pełne głębokich myśli, dźwigające serca słuchaczy „z wiekowej niedoli ku pracy, ku miłowaniu, ku wierze w jasne Jutrznie szczęśliwego dnia”¹³. Tekst kazania jest dość długi — w cytowanej edycji zajmuje dziewięć stron¹⁴. Jego wygłoszenie musiało więc zająć kaznodziei немало czasu, być może nawet około czterdziestu pięciu minut. Nie wiadomo, czy mówca wygłaszał je z pamięci, czy też odczytywał z kartek i czy w ogóle miał jakieś notatki przed sobą — choćby w formie „podpórek” pamięci. Jako że ks. Stychel cieszył się sławą wybitnego mówcy, można być pewnym jednego: przemawiał w sposób niezwykle żywy,

¹⁰ Zob. J. Pietrzak, *Antoni Stychel* [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 710–711; tenże, *Antoni Stychel 1859–1935* [w:] *Wielkopolskie XX w.*, red. A. Gulczyński, Poznań 2001, s. 525–533.

¹¹ Zob. R. Taisner, *Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Poznaniu „przy Farze” w latach 1893–1904 pod patronatem ks. Antoniego Stychla*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 5 (2010), s. 99–136; M. Chamot, *Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim w latach 1890–1914*, „Czasy Nowożytne” 3 (1997), s. 49–50, 53.

¹² „Kurier Poznański” nr 23 (rok 30), 15 stycznia 1935, s. 1.

¹³ Zob. *Dziennik...*, s. 29.

¹⁴ Por. A. Stychel, *Kazanie sejmowe*, „Przegląd Wielkopolski” 3 (2018), s. 24–30.

z dużym ładunkiem emocjonalnym, z wielkim zaangażowaniem¹⁵. Potwierdzałyby to reakcja wiernych — tak oto opisana w *Dzienniku Sejmowym*: „Wstrząśnięci byli wszyscy do głębi słowami czcigodnego mówcy i zasłużonego obrońcy praw naszych przed rządem pruskim, słowami płynącymi z serca i budzącymi w duszach zebranych odzew szczery”¹⁶.

Tekst kazania¹⁷ ma dość czytelną strukturę. Rozpoczyna się podaniem trzech cytatów biblijnych: dwóch ze Starego Testamentu: Iz 14,5 (rozdział o powrocie z wygnania, werset z satyry na śmierć tyrana); Jer 29,13 (werset z listu Jeremiasza do wygnańców), i jednego z Nowego Testamentu: Mt 12,25 (fragment polemiki Jezusa z faryzeuszami o królestwie wewnątrz skłóconym). Dopiero po nich następuje formuła pozdrowienia słuchaczy: „Księdza prymasa i Narodu polskiego”, a zaraz po tym zwrocie jeszcze jeden cytat, tym razem werset z pieśni Alojzego Felińskiego *Boże, coś Polskę*: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność, racz nam zwrócić, Panie!”¹⁸. Słowa te wyrażają według kaznodziei jęk polskiej duszy na długiej drodze krzyżowej narodu, ale też wyraz niezłomnej wiary, że Pan wróci Polakom ojczyznę.

Pierwsza część kazania poświęcona jest zasadniczo refleksji na temat przyczyn utraty niepodległości, nastania owej czarnej, długiej nocy cierpień w strasznej niewoli¹⁸, którą kaznodzieja zilustrował za pomocą wymownego cytatu z Księgi Lamentacji (Lm 1,11: o winie i karze, smutku i klęsce; 5,2–5: o skardze ukaranych i opis ich niedoli). Mimo cierpień naród się nie poddał — tu cytat z 1 Księgi Machabejskiej (1 Mch 3,17: fragment o Judzie Machabeuszu i jego zwycięstwie nad Seronem, dowódcą wojsk syryjskich) — i kaznodzieja może uroczyście ogłosić — za pomocą słów z Księgi Izajasza: „Pokruszył Pan kosztur niezbożnych, kij panujących”¹⁹ (Iz 14,5) — że nadszedł wreszcie czas wyzwolenia: „Wschodzi potężne wolności słońce i zwycięsko spędza chmury, które się jeszcze kłębią nad polską ziemią”²⁰.

Część druga — najdłuższa — to najpierw polemika z tymi, którzy twierdzą, że Polacy bez oręża, bez własnego wysiłku chcą odzyskać ojczyznę. Odpierając te zarzuty, ks. Stychel zaznacza, że Polska „mocą prawa, nie gwałtu z grobu powstaje”²¹ i przypomina przelaną przez Polaków krew oraz ich zasługi dla świata (m.in. zwycięstwo grunwaldzkie i odsiecz wiedeńska): „Wysłużyliśmy Ojczy-

¹⁵ Zob. B. Walczak, *Księdza pralata Antoniego Stychla kazanie „sejmowe” — komentarz językowy*, „Przegląd Wielkopolski” 3 (2018), s. 36.

¹⁶ *Dziennik...*, s. 39.

¹⁷ Zob. tamże, s. 29–39.

¹⁸ Zob. tamże, s. 30.

¹⁹ Cytat wg Biblii w przekładzie ks. J. Wujka. Biblia Tysiąclecia tłumaczy ten werset tak: „Połamał Pan łaskę złoczyńców i berło panujących”.

²⁰ *Dziennik...*, s. 29.

²¹ Tamże, s. 31.

znę u świata”²². Zapłatą świata za te wszystkie ofiary Polaków były niezliczone cierpienia (odbieranie ziemi, tułaczka, zakazywanie mowy polskiej, rozdarcie narodu, przymus walki za cudzą sprawę), które kaznodzieja nazywa „Golgotą narodu”²³. Ta partia tekstu służy w dużej mierze — jak mówi sam ks. Stychel — potrącaniu bolesnych strun²⁴ — nie po to jednak, by rozdrapywać niezabliźnione rany albo, co nie daj Boże, rozpalać pragnienie odwetu, lecz po to, by z jednej strony unaocznic wszystkim, że Polacy cierpieniem wysłużyli sobie u Boga wskrzeszenie ojczyzny, a z drugiej — ażeby pokrzepić Polaków w tej radoszej dziejowej chwili, iż na mocy wiekowego cierpienia i wiekowego wytrwania są godni wyzwolenia. Cel taki ma też następujący po tym opis straszego losu zaborczego państwa — dokonany przede wszystkim za pomocą długiego (najdłuższego w całym kazaniu) cytatu biblijnego z Księgi Izajasza, z przywołanej już wcześniej satyry na śmierć tyrana (Iz 14,9–19). Część druga kończy się wezwaniem, by Bogu, sprawiedliwemu Sędziemu, pozostawić osąd zaborcy.

Trzecia partia kazania poświęcona jest najpierw dziękczynieniu Bogu za to, że położył kres wielowiekowej niewoli. Z nim jednak kaznodzieja wiąże wezwanie do pracy nad sobą i pracy dla wspólnego dobra, ażeby w ten sposób naród zasłużył na trwałość Bożego zmiłowania, pewność pomyślnego rozwoju ojczyzny. W tym miejscu rozpoczyna się część parenetyczna i aplikacyjna kazania. Kaznodzieja mówi, na czym ta praca ma polegać: przede wszystkim na wyzbywaniu się wad narodowych, takich jak: słabość woli, brak wytrwałości, niekarność, niezgoda. W związku z tym apeluje do słuchaczy, do narodu o jedność i zgodę, o budowanie dobrych relacji z sąsiadami z zachodu i wschodu, odrzucenie obcych haseł, cudzych nakazów społecznych, a pielęgnowanie języka polskiego, wiary i rodzimych obyczajów. W tym względzie polskie ziemie objęte dotąd granicami państwa niemieckiego mają być drogowskazem, wzorcem dla innych ziem polskich w poczynaniach na rzecz budowy wolnego państwa, Polski „ludowej”, opartej nie na przywilejach stanów, lecz przywileju „osobistej zdolności i zasługi i dobrej woli”, na „zbrataniu wszystkich stanów w obywatelskich prawach i obowiązkach, współpracy wszystkich jednostek”²⁵. Przesłanie to kaznodzieja kieruje bezpośrednio do delegowanych na Polski Sejm Dzielnicowy, „wybrańców narodu”, mówiąc o ich szczególnej misji i odpowiedzialności zarówno przed Bogiem, do którego teraz się zwracają o pomoc i światło, jak i przed narodem, któremu mają służyć.

Po wezwaniu do zwarcia szeregów i zawołaniu: „Niech wszyscy staną!”, następuje coś w rodzaju uroczystego apelu, zaślubin ludu polskiego z Ojczyzną, Matką wstającą z długiego letargu, i ślubowania jej dozgonnej wierności oraz

²² Tamże, s. 32.

²³ Tamże, s. 34.

²⁴ Zob. tamże.

²⁵ Tamże, s. 37.

umiłowania nade wszystko jej wspólnego dobra. Przyrzeczenie to wieńczy formuła: „Tak nam dopomóż Bóg!”²⁶.

Zaraz po niej następuje modlitwa w konwencji litanii z kilkoma wezwaniami skierowanymi kolejno do: Boga Zastępów, Boga ojców naszych, świętych patronów Polski (pełniących swoistą funkcję poselstwa narodu przed tronem Bożym), osobno zaś: do św. Stanisława ze Szczepanowa, Biskupa i Męczennika, któremu kaznodzieja powierzył prośbę o życie w pokoju w niezagrożonych granicach; do św. Wojciecha, który ma prosić Boga o powrót polskiego wybrzeża; do św. Jacka, który woła o powrót do macierzy Śląska Piastowskiego; do św. Jozafata Kuncewicza i św. Andrzeja Boboli, którzy zanoszą do Boga błaganie o obronę kresów wschodnich i pojednanie ludów; do św. Stanisława Kostki, który ma modlić się za polską młodzież i o wzrost moralny narodu; do świętych Cyryla i Metodego, Apostołów Słowian, którzy prosić mają o wolność, zgodę i bratnią miłość dla wielkiej słowiańskiej rodziny; i na końcu do Bogarodzicy Dziewicy Maryi, Królowej Polski, która ma te wszystkie modlitwy złożyć u stóp Zbawiciela. Tę swoistą „litanie narodową” kończą dwie prośby: „Boże błogosław Sejmowi naszemu!” i „Boże zbaw Polskę!”²⁷.

Ewaluacja kazania

Przystępując do oceny tego tekstu, trzeba postawić zasadnicze pytanie: Czy z punktu widzenia teologii kaznodziejstwa można uznać go za kazanie? Przemówienie składające się z dwóch pierwiastków: teologicznego (doktrynalnego) i antropologicznego (ludzkiego), rozłożonych weń w mniej więcej równych proporcjach, jest kazaniem albo — jak to określa współczesna homiletyka — „jednostką przepowiadania”²⁸. Mowa ks. Antoniego Stychła wygłoszona z okazji rozpoczęcia Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w 1918 roku to kryterium spełnia. Kaznodzieja wykorzystał w niej obficie zarówno tworzywo boskie, jak i ludzkie. To pierwsze czerpał głównie z Objawienia, czyli z Pisma Świętego, w postaci licznych, odpowiednio dobranych i umiejscowionych w tekście cytatów biblijnych, których jednak nie komentował ani nie eksplikował wzorem dzisiejszych homilistów, a raczej traktował je — jak większość współczesnych mu kaznodziejów — tylko jako ilustracje dla dość swobodnego toku swoich myśli. Cytaty pochodziły z Biblii w przekładzie ks. Jakuba Wujka — jedyne dostępne w tamtych czasach polskiego katolickiego wydania Pisma Świętego. Razem z fragmentami pieśni kościelnych, pobożną myślą niejakiego opata Chaereniona

²⁶ Zob. tamże, s. 38.

²⁷ Zob. tamże, s. 38–39.

²⁸ Zob. Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 124–131; A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 2: *Zarys homiletyki ogólnej*, Warszawa 1980, s. 131–133.

i modlitwami anonimowych autorów tworzą one swego rodzaju „religijny horyzont”, w którym kaznodzieja umieszcza pierwiastek antropologiczny, wiąże sprawy ludzkie ze sprawami boskimi.

Wśród spraw ludzkich pierwsze miejsce zajmuje powracająca niepodległość Polski, wolna ojczyzna, którą kaznodzieja przedstawia jako dar od Boga, wysłuchony wszakże krwią i cierpieniami Polaków, ale od Niego całkowicie zależny — także w bliższej i dalszej przyszłości, mimo że jego utrzymanie wymaga wysiłku, „pracy u podstaw” ze strony wszystkich Polaków.

Kazanie ks. Stychla jest kazaniem patriotycznym wpisującym się w długą i wielką tradycję polskiego kaznodziejstwa patriotycznego, wyróżniającego się na tle chrześcijańskiego świata, charakteryzującego się bardzo silnym wymiarem pedagogicznym²⁹. Widać w nim te same motywy zaangażowania patriotycznego i wrażliwości na miłość ojczyzny, które były obecne w mowach wielu polskich kaznodziejów, począwszy od kazań dziękczynnych za sławne zwycięstwo grunwaldzkie, aż po radykalne i konserwatywne odmiany kazań patriotycznych w okresie niewoli narodowej³⁰. Zgodnie z tą tradycją ks. Stychel ukazuje w swoim kazaniu istotę i cele życia narodowego, budzi zatem świadomość narodową, chce mieć wpływ na kształt wspólnoty narodowej Polaków, wzywa do wykorzenia wad, grzechów narodowych, do formowania cnót, ukazuje też okoliczności, w jakich jednostka i naród mają realizować Boże zamierzenia.

Kazanie ks. Stychla jest również kazaniem sejmowym (łączącym w sobie dwie tradycje: kazania pokutnego i politycznego), nawiązującym do tradycji wielkich mów sejmowych³¹ twórcy tego gatunku przepowiadania, ks. Hieronima Powodowskiego³² (ok. 1543–1613), a także kazań ks. Piotra Skargi³³ (1536–1612) czy ks. Stanisława Sokołowskiego³⁴ (1537–1593). Podobnie jak oni ks. Stychel uświadamia posłom, delegowanym na Polski Sejm Dzielnicowy, jak wielkie zobowiązanie moralne spoczywa na nich wobec tych, którzy walczyli,

²⁹ Zob. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 125–129; tenże, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 2: Kaznodziejstwo w Polsce*, t. 1: *Od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001, s. 111–121.

³⁰ Zob. tenże, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 2: Kaznodziejstwo w Polsce*, t. 2: *Od Oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001, s. 139–230.

³¹ Kazania sejmowe nigdy nie były wygłaszane w sali obrad, lecz w kościele, podczas Mszy św. inauguracyjnych sejmy. W czasach przed rozbiorami głosił je kaznodzieja królewski.

³² Zob. M. Korolko, *Powodowski Hieronim [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 28, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 282–285. O tym, że Powodowski jest twórcą kazań sejmowych i w ogóle polskich kazań politycznych, zob. I. Chrzanowski, *Kazania sejmowe P. Skargi*, Warszawa 1912, t. 34, s. 31.

³³ Zob. P. Skarga, *Kazania sejmowe*, Wrocław 1984.

³⁴ Zob. K. Słomiński, *Stanisław Sokołowski. Studium do dziejów kaznodziejstwa XVI wieku*, „Przegląd Powszechny” 9 (1892), t. 34, s. 321nn.

cierpieli i oddali życie za wolny i sprawiedliwy kraj. Apeluje do ich sumień i serc, by obradując i podejmując uchwały, kierowali się wyłącznie dobrem ogółu.

Język kazania ks. Stychla wyda się współczesnemu słuchaczowi/czytelnikowi osobliwy czy wręcz archaiczny³⁵. Razić może przede wszystkim patetyczny styl tej mowy. Niemniej ci, którzy słuchali tego kazania ponad sto lat temu, z całą pewnością odbierali jego język jako niezwykle piękny, trafnie dobrany. Tylko taki język mógł wyrazić to, co w tamtej dziejowej chwili było dla wszystkich najświętsze. Można przypuszczać, że w pięknie tego języka ukryte jest wezwanie do pielęgnowania i rozwijania ojczystej mowy, którą przecież z takim zacięciem starali się wykorzenić zaborcy.

Podsumowanie

Ksiądz Antoni Stychel przemawiał ponad sto lat temu w poznańskiej farze jako kapłan, duszpasterz, polityk, poseł i społecznik, ale przede wszystkim jako syn narodu, który przetrwał straszliwe doświadczenia dziejów. Analiza treściowa i formalna wygłoszonej przez niego mowy wykazała, że z punktu widzenia homiletyki stanowi ona kazanie o dość czytelnej trzyczęściowej strukturze, zbudowane z pierwiastka teologicznego (cytaty z Pisma Świętego, teksty pieśni kościelnych, modlitwy, kult polskich świętych, moralność chrześcijańska) i antropologicznego (lata niewoli, martyrologium narodu polskiego, niepodległość Polski, miłość do ojczyzny i wizja jej przyszłości). Zwłaszcza aspekt ludzki (treści narodowe) tego kazania pozwala umieścić je w nurcie bogatej tradycji polskiego kaznodziejstwa patriotycznego, a okoliczności jego wygłoszenia (Polski Sejm Dzielnicowy), jak też silne wątki polityczne i społeczne, każą nam dostrzec w nim podziwu godną kontynuację — rozwijającego się od XV wieku — polskiego przepowiadania parlamentarnego.

Biorąc pod uwagę treści tego kazania, jego piękny język, podkreślający wagę historycznej chwili, w której zostało wygłoszone, jak również mistrzowski przekaz, trudno się dziwić, że szybko obrosło ono legendą. Porównywano je do kazań wielkiego ks. Skargi. Jerzy Pietrzak, wielkopolski historyk zajmujący się historią Kościoła katolickiego w Polsce w XIX i XX wieku, napisał, że kazanie to „było nie tylko szczytem oratorskiego talentu, ale także obrachunkiem z przeszłością i programem budowy zmartwychwstającej Polski”³⁶. Ażeby w pełni ukazać wagę tego kazania i zawartego w nim przesłania, nie sposób nie przytoczyć w tym miejscu pamiętnych słów papieża Polaka, Jana Pawła II, który 2 czerwca 1980 roku w siedzibie UNESCO w Paryżu mówił tak:

³⁵ Analizy języka tego kazania dokonał prof. Bogdan Walczak, poznański językoznawca, slawista i polonista. Zob. B. Walczak, *Księdza...*, s. 30–36.

³⁶ J. Pietrzak, *Antoni Stychel...*, 2001, s. 528.

Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć — a pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród — nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi, jak tylko własna kultura, która się okazała w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg. [...] Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek³⁷.

Bibliografia

- Adamek Z., *Homiletyka*, Tarnów 1992.
- Chamot M., *Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim w latach 1890–1914*, „Czaszy Nowożytny” 3 (1997), s. 49–61.
- Chrzanowski I., *Kazania sejmowe P. Skargi*, Warszawa 1912.
- Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 r.*, wyd. A. Gulczyński, Poznań 2018.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
- Korolko M., *Powodowski Hieronim* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 282–285.
- Lewek A., *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 2: *Zarys homiletyki ogólnej*, Warszawa 1980.
- Panuś K., *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2: *Kaznodziejstwo w Polsce*, t. 1: *Od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2: *Kaznodziejstwo w Polsce*, t. 2: *Od Oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001.
- Pietrzak J., *Antoni Stychel* [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 710–711.
- Pietrzak J., *Antoni Stychel (1859–1935)* [w:] *Wielkopole XX wieku*, red. A. Gulczyński, Poznań 2001, s. 525–533.
- Reichstags-Handbuch 12. Legislaturperiode*, Berlin 1907.
- Reichstags-Handbuch 13. Legislaturperiode*, Berlin 1912.
- Skarga P., *Kazania sejmowe*, Wrocław 1984.
- Słomiński K., *Stanisław Sokołowski. Studium do dziejów kaznodziejstwa XVI wieku*, „Przegląd Powszechny” 9 (1892), t. 34, s. 305–323.
- Stychel A., *Kazanie sejmowe*, „Przegląd Wielkopolski” 3 (2018), s. 24–30.
- Taisner R., *Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Poznaniu „przy Farze” w latach 1893–1904 pod patronatem ks. Antoniego Stychla*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 5 (2010), s. 99–136.
- Walczak B., *Księdza pralata Antoniego Stychla kazanie „sejmowe” — komentarz językowy*, „Przegląd Wielkopolski” 3 (2018), s. 30–36.

³⁷ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 36.

